GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 35

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 4 Lutego 1828 roku w Poniedziałek

Wiadomości Handlowe.

Londyn dnia 22 stycznia.— W upłynionym tygodniu wyprowadzono ztąd do Hamburga 60 cent. cukru i 759 f. indigo.— Wprowadzono z Indji wschodnich: 28 pak kawy, 4614 pak cukru, 518 p. indigo, 580 pak ryżu, 1226 p. gozdzików, 1680 f. imbieru, 8782 p. saletry, 171 p. różnych towarów osadniczych. — Z Indji zachodnich: 785 fas cukru, 107 fas i 7 worów kawy, 78 beczek rumu, 78 worów ziela angiel., 256 fas melasy.

BAWEŁNA bez odmiany.— CUKIER. W tym tygodniu przedano blisko tysiąc cent. muskowady; ceny niezmieniły się. Gatunki rafinowane skupują znacznie hurtownicy, za gatunek Mauritius który jest poszukiwany płacą 1 a nawet $1\frac{1}{2}$ s. drożéj. Na cukier zagraniczny jest także dosyć ochotników, ale dotąd znacznych zakupów niepoczyniono.— KAWA. Ma stałe targi. W aukcji dziś odbytéj na 1000 fas z osad W. Brytanji i na 251 worów brazyl., płacono średnią gatunku Berberice po $67\frac{1}{2}$ do $68\frac{1}{2}$ s., dobrą ord. brazyl. po 87 s., a piękną ord. (fein ord.) po $39\frac{1}{2}$ s.— KONOPIE, LEN i ŁÓJ. Dwa pierwsze artykuły bez odmiany, ostatni zaczyna popłacać i wiele go zakupiono w cenie po 38 s. 3 do 6 d.— RYŻ. Z gatunku Carolina (dawnego) cofniętego z zapowiedzianych dawniéj aukcji, przedano prawie wszystko od ręki po 35 s.; świeży Carolina płacą do 38 s. — RUM ma ograniczony odbyt. Gat. Leewards 8 wyżéj proby, kupiono małą ilość po 2 s. 6 d.— SALETRA mało miała kupujących, ale dla tego taniéj jak po 24 s. dostać jéj nie można.— ZBOŻE. Pszenica angielska byle piękna i sucha trzyma się w zupełnéj cenie, albowiem ta, którą dotąd dowożono, była po większéj części nienajpiękniejsza; z téj to przyczyny dopytywanie się o piękne ziarno, jest coraz większe. Jęczmienia tyle dowieziono, że zeszłotygodniowe ceny jego podwyższenie, na teraz nie utrzymało się. Owies krajowy nie ma pokupu, ale właściciele ani chcąc słyszéć o zniżeniu ceny, polegając na tém, że coraz droższy będzie. Fasola nowa byle piękna dobrze stoi; dawna niema odbytu. Groch bez odmiany.

Amszterdam d. 26 Stycznia.— CUKIER surowy ma ceny następujące: brunatny Martinique 35 do 47 Fl., St. Croix 35 do 48, Jamajka i Surinam 36 do 50, Demerary 35 do 49, biały brazylski w skrzyniach 51 do 60, Muskowady z 18 mies. rabatu, 48 do 56, biały Hawanna 59 do 72, żółty 54 do 57, brunatny 50 do 53, żółty Bourbon w workach 46 do 51, brunatny 38 do $44\frac{1}{2}$, biały Bengal. w workach 46 do 51, brunatny 38 do $44\frac{1}{2}$, biały bengal. w workach 55 do 60, żółty 42 do 48, brunatny 34 do 38, biały Manilla 53 do 56, brunatny 46 do 50 Fl.— KAWA. ma mały odbyt ale ceny stałe.— SIEMIENIA. Rzepakowe 280 do 318 Fl. konopne z morza baltyckiego 140 do 154. lniane egipskie na oléj 235 do 250, lniane z morza balt. 250 lniane archangielskie 230 do 245. świeże na oléj 14. Fl. — ZBOŻE. Pszenicę polską 129 fn. pstrokatą, kupują na spekulację po 220 Fl. w entrepot, a 126 fn. na konsumcję po 232 Fl.— Żyto pruskie po 180 Fl.— OLEJE. Rzepakowy $46\frac{1}{4}$ Fl., z dostawą na 1 maja 44, na 1 września 42, na 1 paźdz. $41\frac{1}{2}$; lniany $38\frac{1}{2}$ Fl.; konopny 44 Fl.— RYŻ. Gat. Carolina liche ma targi, bo na d. 24 Lutego, zupowiedziana jest w Antwerpij aukcja na 747 całkowitych i 175 półbeczek.

Berlin 31 stycznia.— Kurs papierów i pieniędzy na d. 26 stycznia był następujący:— Listy zastawne Pruss zach. A, przedają $91\frac{1}{2}$, kupują $\frac{7}{8}$. Ditto B, przed: 90, kup: $89\frac{5}{8}$.— L. z. W. X. Poznańskiego przed. $97\frac{1}{4}$ kupują 97. Listy zastawne Pruss wschodnich przedają $93\frac{3}{4}$. Listy zast. Pomorskie przed: $102\frac{5}{8}$, kup. $\frac{1}{4}$. L. z. Szląskie przed. $104\frac{3}{8}$, kup. $\frac{1}{8}$. L. z. Królestwa Polskiego p. C. przed. $81\frac{3}{4}$, kup. $\frac{1}{2}$. Inskrypcje rossjiskie w assygn. a 6 p. c. (85) p. C. $36\frac{1}{2}$ kup.; ditto w srebrze dit. $104\frac{1}{2}$. Angiel. Ross. pożyczka 6 p. c. 1822 p. C. prz: $93\frac{1}{2}$, kup: $\frac{5}{8}$:— Dukaty hol: ważne, dawne, przed: $119\frac{3}{4}$, kup: $\frac{1}{4}$. Frydrychsdory przed: $113\frac{5}{8}$, kup: $\frac{7}{12}$: Disconto $1\frac{1}{2}$ na 2 mie:, $3\frac{1}{2}$ p. C: kup:

Odessa dnia 4 stycznia: Wprawdzie niebyło w upłynionym tygodniu żadnego na pszenicę pokupu, jednakże jest nadzieja pomyślnych na nią targów, albowiem nietylko miejscowi spekulanci zaczynają jéj szukać, ale i z zagranicy odebrano na jéj kupno zlecenia.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE — *Warszawa.* Rada administracyjna królestwa postanowieniem z dnia 22 stycznia r. b. mianowała adwokatem przy sądzie appellacyjnym królestwa polskiego Jana Kantego Wołowskiego assessora sądu policji poprawczéj obwodu warszawskiego wydziału II.; w jego zaś miejsce assessorem Juljusza Bader applikanta sądowego.

—Zaonegdaj obyło się zgromadzenie polityczne cyrkułu II. miasta Warszawy, pod laską JW. Onufrego Fontana b. podpułkownika. Obrano na nowo radcą wojewódzkim W. Józefa Eckierkunst. — Tegoż dnia na zgromadzeniu polit: cyrkułu VI, pod przewodnictwem JW. Adolfa Szucha odbytém, obrany radcą wojewódzkim W. Michał Piotrowski. — W dniu 24 z. m. odbyło się

zgromadzenie gminnne okręgu kieleckiego pod przewodnictwem JW. Adama Cichockiego obywatela miasta Kielc; tenże na radcę wojewódzkiego obrany został. — W dniu tymże odbyło się pod prezydencją Franciszka Majewskiego marszałka zgromadzenie gminne okręgu gostyńskiego. Obrany został na członka Rady obywatelskiéj wojew: mazowieckiego, W. JX. Antoni Żochowski proboszcz w Rybnie.

— z *Lublina dnia* 31 *Stycznia.*—W chwili, kiedy ziomek nasz Karól Lipiński zbiéra zasłużone wieńce w stolicy, miasto Lublin, równie jak wszyscy mieszkańcy województwa cieszą się nadzieją, że sławny artysta za powrotem swoim nie wzgardzi gałązką z naszéj ziemi, szczupłą w prawdzie, lecz w sercu jego cenną, bo ojczystą. — Liczni amatorowie muzyki, których imieniem to piszę, oczekują téj chwili, bojąc się razem o utratę szczęścia, za którém tak długo tęsknili, a któregoby im ten szacowny rodak bez ważnych przeszkód zapewne nie odmówił.

—z *Płocka dnia* 1 *Lutego.* — *Doniesienie sposobu budowania.*— Dla zupełnego oszczędzenia drzewa, zaprowadzony dawniéj był sposób robienia (Lehmpazen) z cegły surowéj, późniéj zaś zaniechany został ten sposób, a to z powodu zaprowadzenia w to miejsce (Pisę) robionéj z gliny ubijanéj; gdy jednak podług mego doświadczenia trynkowanie i ozdobienie na gładkich ścianach przy takiéj budowli z Pisą trwale umocnione być nie może, i do tego większego wymaga dozoru, obmyśliłem przeto inny sposób robienia cegły surowéj (Lehmpazen), aniżeli dawniéj był używany, to jest, że cegła tamowa zamiast 6 cali, teraz tylko 5 cali grubości obejmować winna, długość zaś jéj i szerokość pozostają jak zwyczajne. Do robienia tego rodzaju Lehmpaców potrzebne są czworakie formy koniecznie z fugą jednocalową dla samego umocnienia trynkowania zmieszanego z gliny i wapna, budowli nadać się mającego; skoro więc tak robione Lehmpace daleko mocniéj i trwaléj trzymają trynkowanie, niżeli rzeczone Pise, tedy tém samém nietylko że budowla nie jest kosztowniejszą, ale nadto zapewnia od wilgoci. — Miałem sposobność wystawienia kilku budowli z podobnychże Lehmpaców i przekonałem się, że trynkowanie wystawione na powietrzu nieodpada, owszem trwalsze jest; mam przeto sobie za obowiązek zwrócić uwagę budujących się współobywateli na to moje doświadczenie, ofiarując im moją chęć w udzielaniu na każde wezwanie bliższego w téj mierze objaśnienia. Jan Trautsolt, budowniczy wolno praktykujący.

ANGLJA. — z *Londynu* 19 *stycznia.* — Już więc nie ma żadnéj wątpliwości o składzie nowego ministerjum: xiąże Wellington, pierwszy minister; lord Lyndhurst lord kanclerz; xiąże Portland prezydent rady tajnéj; lord Eldon, wielki pieczętarz; lord Melville, sekretarz stanu spraw wewnętrznych; lord Dudley and Ward, sekretarz stanu spraw zagranicznych; P. Peel kanclerz izby skarbowéj; Pan Huskisson, sekretarz stanu osad; P. Herries prezes kontrolli; lord Buxley wychodzi z ministerjum; z resztą wszyscy inni pozostaną na swoich urzędach. (G. H.)

GALLICJA i LODOMERJA. — *Ze Lwowa* 25 *stycznia.* W grobach kościoła katedralnego w Tarnowie znaleziono niektóre pamiątki, jako to: kilka pierścieni, szpinkę, zausznicę, i tym podobne kosztowności, jedne w grobach Tarnowskich, drugie w grobach xiążąt Ostrogskich. Widać, że groby Tarnowskich były już kiedyś otwierane; zniżając bowiem posadzkę koło wielkiego ołtarza, postrzeżono sklepienia; takowe odbite nie zawierały w sklepach swoich żadnych trumien, ani kości, tylko w prochach te wspomnione szczątki ozdób. Najciekawsze ze wszystkiego są dwie niemal ćwiartkowe blachy srebrne z napisami, z których na jednéj wyryte jest w krótkości całe życie hetmana Jana Tarnowskiego, na drugiéj syna jego przebywającego niegdyś w Gorliczynie. Znaleziono także piękny złoty łańcuch z medalem zawierającym wyobrażenie króla Zygmunta Augusta. — J. C. K. Mość udzielił przez najwyższy reskrypt z d. 30 listopada 1827 r. złoty medal honorowy średni na wstążce, JP. Norbertowi Mecenseffi, dyrektorowi szkoły główném w Tarnowie w nagrodę długoletnich zasług.

TURCJA. W Stambule wszystko zapowiada wojnę. Firman sułtański nakazuje wszystkim muzułmanom od 19 do 60 roku, aby broń mieli na pogotowiu. Tahir pasza został wysłany do Hellespontu z poleceniem bronienia Dardanellów; ma on pod swojemi rozkazami 20,000 wojska. Husny bey mianowany został posłem przy obozie adrjanopolskim, a seraskier sylistryjski ma powierzone dowództwo wojska naddunajskiego, które jak słychać liczy 80,000 ludzi. — Od azjatyckich brzegów Hellespontu mają być założone linje telegraficzne do Stambułu i Smirny, do czego użyci będą chrześcjanie.— Rząd wysłał na okręcie najętym do Archipelagu blisko 250 cudzoziemców, których zarobek zdawał się być podejrzany. — Zapewniają za rzecz pewną, że poseł angielski i francuzki posłali z Vurla admirałom swych mocarstw rozkazy, aby przystąpili do blokowania portów tureckich. — Warownia Scio trzymała się jeszcze dnia 20 grudnia, wszelako rozpoczęte już były układy do kapitulacji, albowiem Grecy wstrzymali się jeszcze z wysadzeniem podłożonych min i wezwali po raz ostatni Turków do poddania się.

— Powszechna gazeta niemiecka donosi ze Stambułu pod d. 2 stycznia, co następuje: Porta usiłowała dowiedzieć się, czy posłowie umocowani są do odjazdu i nie udzieliła im dla tego żądanych paszportów, ponieważ sądziła, że stosunki przyjacielskie między nią, a dworami zagranicznemi nie są zerwane, a odjazd posłów chciała uważać za oddalenie się, które krótko potrwa. Z tego powodu miała teraz Porta ułożyć notę, z użaleniem się na posłów zagranicznych. Sądzi ona, że tym sposobem przywróci dobre porozumienie. Od czasu, jak dwór austrjacki żądanego przez wielkiego wezyra pośrednictwa odmówił, doradza w prawdzie internuncjusz, aby Porta zezwoliła na warunki jéj podane, ale nie ma czynnego udziału w naradach. — Przygotowania wojenne przybierają także w Bośnji charakter poważny. Wielkorządca tamtejszy Mechmed Abdurhaham pasza, wezwał przed kilkoma dniami przez tatarów wszystkich starszych i agów, aby jak najprędzéj pospieszali do Sarajewa i zapytał ich: w jakiém położeniu znajdują się, ich obwody, a mianowicie, ile mogą dostarczyć wojska, broni, amunicji i żywności, w jakim stanie twierdze,

zamki, palanki, działa? Wszyscy odpowiedzieli. że twierdze są źle zaopatrzone i obwarowane, a zapasów żadnych nie ma, poczém otrzymali firman sułtański, nakazujący im obwarowanie i zaopatrzenie twierdz, sprowadzenie żywności, powszechne uzbrojenie muzułmanów, i trzymanie ich na pogotowiu. W tym samym firmanie kazano im złożyć pewną summę, a polecono, aby ludwisarnia w Banialuce była czynną. Uwiadomiono także agów, że się nie powinni obawiać austrjaków, chociażby z ich strony postawiony był na granicy korpus obserwacyjny, zabroniono zatem pod karą utraty głowy nadwerężać dobre porozumienie z Austrjackiemi poddanymi, podobnie jak z innemi chrześcjanami w Bosnji, zalecono dostarczać im nawet żywności za gotowe pieniądze, nie spuszczać wszakże z baczności ich postępowania. — Słychać, że wojsko egipskie cierpi wielki niedostatek żywności, a ztąd umiéra w niém wielu ludzi. Surowa karność, zaprowadzona przez Ibrahima, poskromiła pewien rodzaj buntu i w krótkim czasie pospadało mnóstwo głów. Mówią także, iż Ibrahim użyje pozostałych z bitwy nawaryńskiéj okrętów na przeprawienie się do Egiptu, do czego wezwie pomocy którego z mocarstw. — P. Stratford Canning przybył do Korfu; P. Guilleminot, miał popłynąć z Vurla prosto do Tulonu, a P. Ribeaupierre miał zamiar wylądować w Ankonie. — Austrjacki konsulat jeneralny w Smirnie uwiadomił rząd gubernialny w Trieście, że wszelki dowóz wojska i zapasów wojennych, niemniéj żywności do portów stałego lądu greckiego, przez trzy mocarstwa został zabroniony. — Dostrzegacz wschodni donosi, że pułkownik Fallon, adjutant jenerała Church, do Anglji powrócił. Podług tego dziennika znajdują się w Grecji cztery stronnictwa, jenerała Church, pułk: Fabvier, admirała Cochrane, i rządu; pułkownik Fabvier otrzyma nad wszystkiemi przewagę, jeśli mu się uda zdobyć Scio. Donoszą z Cefalonji, że warownia w Scio poddała się Grekom przez kapitulację; załoga turecka cofnęła się wgłąb wyspy. — Jenerał Caratasso opanował w Tessalji miasto i warownię Trichieri i wyruszył ku Volu. — Jenerał Church zaczął blokować Missolungę od strony lądowéj. Eskadra grecka o 7 żaglach popłynęła dnia 16 grudnia ku Vassiladi i Missolungi; zostaje ona pod rozkazami jenerała Church i przeznaczona jest do utrzymania kommunikacji między jego obozem i blokadą twierdzy Patras. — Siły zbrojne Greków mają wynosić 60,000 ludzi, a mianowicie, 7000 w Scio, 8000 w Kandji, 15,000 w Peloponezie, 11,500 w Grecji zachodniéj, Tesalji i Dragomestre, 12,000 w Grecji wschodniéj i Akarnanji i 7,500 na wyspach Samos, Hydra i Spezzia. Okrętów mają Grecy pięćdziesiąt.

(G.B.)

Wiadomości Naukowe.

Roczniki Towarzystwa Król: War: Przyjaciół Nauk. w Warszawie w drukarni XX. Pijarów Tom XVIII 1825. *Tom XIX* 1827. *in* 8vo.

(Dokończenie.)

Biorę teraz przed się trzy pisma Gołębiowskiego. — Nie wątpię że rozprawa jego o turniejach i gonitwach jest napisana jako wstęp i małe objaśnienie do wydrukowanych na końcu (na stron; 31 do 34) artykułów gonienia do pierścienia, ogłoszonych przez Andrzeja Opalińskiego z Bnina, marszałka wielkiego koronnego, które się znajdują w rękopiśmie w bibliotece dawniéj poryckiéj a dziś puławskiéj. Możnaby żądać oddzielnego jeszcze wielu tych artykułów objaśnienia, lecz Gołębiowski poprzestał na powtórzeniu co to są turnieje, jak się odbywały i kiedy były w Polszcze znajome.

W tém, mniéj potrzebnie Wirgiliusza, Eneasza i starożytne igrzyska zaczepił. Wypadałoby i Homera i Troję i greckie igrzyska wytoczyć i równémże prawem: ale lepiéj mówić o samych turniejach. Lecz i o tych mówić w powszechności, było powtarzać rzecz świadomą, którąby mnie niezatrzymywała, gdybym niemiał do uczynienia małych zarzutów. Za Henryka Ptasznika jeśli w roku 935 były turnieje, niemogli się na nich znajdować xiążęta Pomorscy Barnim i Wratysław jak to utrzymuje Gołębiowski. Xiążąt Pomorskich w ówczas jeszcze niebyło, a Barmin i Warcisław byli xiążętami po zgonie ojców swoich roku 1222 i 1217 jak to z Naruszewicza widzieć można.

Szukałem Renego króla Sycylji, o którego przepisach turniejowych Gołębiowski mówi. Jest to pretendent do tronu neapolitańskiego Renatus z domu Andegawińskiego. Tego króla Renata rękopism i malowania, znajdują się w bibliotece królów francuzkich. Przypominam sobie że będąc w Warszawie i bibliotekę uniwersytetu odwiedzając, pokazywano mi xięgę bardzo pięknych malowań XVI wieku wesela i turniejów w Belgium odprawionych. To na wspomnienie w roczniku zasługiwało. (x)

O turniejach w Polszcze Gołębiowski cytuje Bielskiego iż dosyć wcześnie w naszym kraju znane były, gdyż już 1142 roku. Jednak drugi przykład co umiał zacytować, jest dopiero za czasów Kazimierza Wielkiego i za Jagiełły 1454, gdzie były rozmaite gry, kuglarstwa, tańce. Sądzę przeto, że to nie turnieje, ale podobne skoczne widowiska były, jakie są u Turków i wschodnich znane naradów, u których gdy z lulką basza lub sultan na dywanach i wezgłowiu na krzyż nogi założy, skoczki i kuglarze gonią i tańcują. Niewątpię je dnak, iż jak w XVI tak i w XV wieku turnieje w Polszcze niekiedy się pokazywały, wątpię tylko o tém co Bielski o turniejach 1142 powiedział, ponieważ od r. 1142 do Kazimierza wielkiego 200 lat upłynęło, w których żadnéj o gonitwach wzmianki niema. Przytacza Gołębiowski z XVI wieku gonitwy w Wiedniu 1515, w Krakowie za Henryka Walezego i na weselu Jana Zamojskiego. Oczekujemy liczniéjszych tego przykładów.

Drugie pismo Gołębiowskiego, jest zdanie sprawy o Autentyku na pargaminie który w kopcu granicznym wsi Woli w województwie sandomierskiém miał być znaleziony i przez Felixa Skórkowskiego posła opoczyńskiego towarzystwu ofiarowany. Akt sam i pieczęć jego są litografowane. Xiąże mazowiecki, r. 1237 czyni w sandomierskiém nadanie, a to dla tego, że on i jego

(x) *Cytuje to Lelewel w drugim tomie ksiąg bibliograficznych na str.* 396. *Malowanie XVI wieku obrzędów ślubu Alexandra Farnese* 1565 *folio.*

ojciec Konrad podówczas Sandomierzem władali. W akcie nazwiska xiążęcia niema, tylko literą B oznaczone. Akt tedy był ciemny i zawikłany. Potrzebował wyjaśnienia. Dopełnił tego Gołębiowski historycznie, z należytą trafnością i dokładnością. Jego łagodny sposób opowiedzenia podjętych poszukiwań, jest pociągający i ciekawość zupełnie zaspakajający.

Trzecie pismo Gołębiowskiego jest wiadomość o darach Antoniego Cyprysińskiego. Są to trzy nadania z XIII wieku, jeden przywiléj z XIV, pięć listów Jana Długosza, bulla Alexandra VI 1507, dekret Zygmunta Augusta 1556 i dwa sztambuchy z XVI i XVII wieku. Dyplomata objaśnione są graficznie i historycznie. — Z listów Długosza i sztambuchów ciekawe wyjątki poczynione. Pisma te Gołębiowskiego przynoszą prawdziwą naukę i rozrywkę, a na pojedyncze zdarzenia polskie niemałe światło rzucają.

O matematycznych pismach Garbińskiego które są krótkie, krótko powiem. Kajetan Garbiński wyczytawszy w piśmie periodycznem Annales des mathematiques rédigé par Gergonne novembre 1825, że jest znaleziony sposób kreślenia stycznych do linji spiralnéj niezależnéj wcale od nauki o biegu: pismo to powtórzył wprowadzając do niego proporcje od Gergonna zaniedbane. Powtórzenie to stało się wstępem do własnego wynalazku. Jakoż widzimy w tomie XIX ogólną metodę stycznych do spiralnych ostrokręgowych i spiralnych obrotowych. Ułatwienia, wykreślania i prostowania działań matematycznych, wyższe matematyki działania do łatwiéjszych sposobów, co niemały przynosi pożytek. Podobny wynika i z trzeciego pisma Garbińskiego.

Były podane w numerze 6 tomu XV pisma perjodycznego przez Gergonna ogłaszanego do rozwiązania pytania. 1) Ze wszystkich łuków równych co do długości a zakreślonych promieniami różnemi, który obejmuje między obwodem swoim cięciwą odcinek koła największy? 2) Ze wszystkich Kalot (1) kulistych równych co do powierzchni, ale różnych promieni, która między powierzchnią swoją a powierzchnią koła będącego jéj podstawą obejmuje odcinek kuli największy? Te zadania znalazły różne rozwiązania.

Rozwiązanie Garbińskiego niezawodnie zasługuje na szczególniejszą uwagę dla swojéj prostoty i łatwości. Rozwiązawszy je Garbiński, wyprowadza wnioski: 1) Ze wszystkich odcinków kół co do powierzchni równych, a objętych łukami różnych promieni, tego łuk będzie najkrótszy, który jest połową okręgu koła. 2) Ze wszystkich odcinków kul różnych promieni, ale téjże saméj objętości, ten będzie określony kalotą najmniejszą co do powierzchni, który jest połową kuli. Kończy nareszcie pismo swoje przytoczeniem przykładów do zastósowania powyższych twierdzeń w przykładach, co

(1) *Za co polski nasz matematyk nieraczy przełożyć kaloty na polskie. Kapturek, Jamułka, jest równie dobre jak Calotte.*

przekonywa o ważności rozwiązanych twierdzeń i wniosków.

Juliusz Colberg podaje w tomie XVIII roczników nowe rozwiązania kilku zadań z geodezji czyli pomiarów jeometrycznych. Rozwiązuje on sześć zadań, które składają dwa sposoby. Jeden jest podzielenia jakiéjkolwiek figury za pomocą łańcucha bez mierzenia kątów, bez wygotowania planu i bez trygonometrycznego wyrachowania na części równe lub w oznaczonych stósunkach. Ten jest zastósowany w trzech zagadnieniach. W miarę niekształtności figury, może być bardzo zwikłany i utrudzony, jednak odpowiada prostym zasadom wykreślenia i z pożytkiem w praktyce użyty być może. Ma przytém tę zaletę, że jest wypadkiem własnych Colberga obserwacji, co dowodzi umysłu czynnego, który własnemi działa sposobami.

W zagadnieniu czwartém i piątém, aby powierzchnię danej figury podzielić linjami prostemi do wskazanego punktu ciągnionemi, nie widzę czystego wykreślenia, tylko trafianie omackiem, co nie jest właściwém jeometrycznem, matematycznem działaniem. Tenże sposób z woskowanym papierem, zastósowywa Colberg i w szóstém zagadnieniu, w którém powierzchnię złéj i dobréj ziemi tak dzieli, aby w równym stosunku zła i dobra udzielona była wskazanym częściom. Naostatek przypomnieć wypada o meteorologicznych obserwacjach, które w rocznikach statecznie są zamieszczane. Niema ich w tomie XIX ale są w XVIII. Dostrzeżenia te meteorologiczne są czynione przez Antoniego Magiera. Znana jest jego w tém wytrwałość, tém więcéj szacunku godna, iż nie widzimy ktoby więcéj tymi dostrzeżeniami zajmował się. Z tych ciągłych obserwacji oczekiwać możemy dla naszego horyzontu ciekawych rezultatów.

Kończę mój rozbiór dwóch ostatnich tomów roczników. Może mi kto zarzuci żem się nie w swoje wdał, nie mając w mojéj wiejskiéj ciszy dostatecznych pomocy do zgłębienia tylu ważnych przedmiotów. Może biegli i uczeni w uczonéj stolicy kiwną głową na moję w pisaniu wieśniaczą ochotę. Ja do czytelnika obracam się i wzywam: da veniam. Xawery Cz......i.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.)